

Tragiczna śmierć włoskich pracowników

12 maja 2024

„Słyszałem, jak krzyczą, ale nie mogłem ich uratować” – mówi jeden z zaledwie dwóch ocalałych. Pięciu mężczyzn zginęło śmiercią tragiczną po zatruciu toksycznym gazem w oczyszczalni ścieków w Casteldaccii, Włochy. To nie pierwsza sytuacja, gdy podczas pracy przez niedopilnowanie zasad BHP giną pracownicy.

W poniedziałek 6 maja na Sycylii we Włoszech doszło do tragicznego wypadku. Sześciu pracowników doznało zatrucia toksycznym gazem. Jak podaje burmistrz miasta, Giovanni di Giacinto, był to siarkowodór – produkt rozkładu ścieków. Mężczyźni zostali znalezieni przez strażaków nieprzytomni, bez masek, które powinny chronić ich przed wdychaniem toksyn. Tylko jednego z nich udało się uratować. „Słyszałem, jak krzyczą, ale nie mogłem ich uratować” – podał włoskiemu dziennikowi La Repubblica. „To cud, że żyję” – dodał. Pracowali w zbiorniku o przestrzeni zaledwie 5m², a stężenie gazu przekraczało dziesięciokrotnie limit bezpieczeństwa.

Nie jest to pojedynczy wypadek. Coraz częściej Włochami wstrząsają doniesienia z różnych części kraju o kolejnych zgonach pracowników. Związki zawodowe biją na alarm, ale jak do tej pory nie nastąpiły żadne interwencje ze strony władz. Włoska Powszechna Konfederacja Pracy, Włoska Federacja Związków Zawodowych i Włoska Unia Pracy ogłosiły 4-godzinny strajk.

To kolejna tragedia, i bez zaostrożenia regulacji możemy spodziewać się następnych. W ostatnim czasie media donosiły m.in. o rozjechaniu pięciu pracowników kolei przez rozpędzony pociąg czy siedmiu ofiarach śmiertelnych wybuchu w elektrowni wodnej (zaledwie parę tygodni wcześniej!).

Autorstwo: Laura Włóczykiewicz

Źródło: FaktyiAnalizy.info